

Otóż to

Dwa Sławy

Znowu na nie, znowu na dzień
Popyt na gniew, popyt na stres
Otóż to
Teraz na tak
Otóż to
Teraz na jacht
Otóż to
Jeden i dwa
Otóż to
Śpiewaj i tańcz

A za rogiem palce, problemy
Nie gasimy, dziś olejemy
To jest czas odwieszenia peleryn
Ale zanim złożymy anteny
Niech polecą beztroskie anthemy
Zasilimy kolegom tantiemy, be my guest
Blik mi podkrada linijki
Chcesz no to dawaj coś bliknij
Buziaki jak Nicki i Meek Mill
Nerwy, nie marnuje chwilki
A w radiu przerost formy nad brakiem treści
Dziś akceptuję normę, [?] teksty
Akceptuję ogień, nie gaszę teraz
Gdy za oknami płonie nasza era

Znowu na nie, znowu na dzień
Popyt na gniew, popyt na stres
Otóż to
Teraz na tak
Otóż to
Teraz na jacht
Otóż to
Jeden i dwa
Otóż to
Śpiewaj i tańcz
Otóż to, wszystkie problemy na bok
Otóż to, zanim znowu mnie znajdą
Otóż to, tańczę z kurwami tango
Otóż to

Biorę świat na chłodno, nie pluje jadłem
Czytam nekrolog, scrolluję dalej
Mów co chcesz moją masz uwagę, ty
Mów co miałeś tak jak taksówkarze, ty
Przeglądam story od Lexy Chaplin
Włączam sobie sexy-flexy
Gdy wokoło tylko sexy-flexy, dziela się łóżkiem jak Airbnb, okej
Dobrze czuję się z tym, wezmę pigułkę by się upewnić
Nie musimy być Ying i Yang, dzisiaj możemy być Drink i Drank
Sami swoi, już nie boli mnie
Że nadal się odgradzamy jak OnlyFans
Ludzie bezdomni lecz na ruchy jest
Marzymy tylko o Chałupy 6, nie?

Znowu na nie, znowu na dzień
Popyt na gniew, popyt na stres

Otóż to
Teraz na tak
Otóż to
Teraz na jacht
Otóż to
Jeden i dwa
Otóż to
Śpiewaj i tańcz
Otóż to, wszystkie problemy na bok
Otóż to, zanim znówu mnie znajdą
Otóż to, tańczę z kurwami tango
Otóż to